

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- VI Pielgrzymki Karawaningowej

Jasna Góra, 7 kwietnia 2018 r.

1. Drodzy uczestnicy VI Pielgrzymki Karawaningowej – „Razem w Drodze” – na Jasną Górę, bracia kapłani i wszyscy wierni zgromadzeni na tej Eucharystii. Dziś, w kwietniową pierwszą sobotę miesiąca, wszyscy jesteśmy pielgrzymami, którzy z różnych stron Polski i świata przybywają do domu Matki, Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski i Pani Zawierzenia. Wiemy ponad wszelką wątpliwość, że pielgrzymka nie jest wycieczką, ale wyrazem głębokiej pobożności ludzi ochrzczonych.

Czasy biblijne znały wytrwałych pielgrzymów, a pośród nich był ten największy, Abraham, który wyszedł z Ur Chaldejskiego i zgodnie z Bożą propozycją wędrował do Ziemi Obiecanej. Długą drogę przemierzyli patriarchowie, a Mojżesz odbył wędrówkę z Egiptu, domu niewoli, do miejsca wolności swojego narodu. Pielgrzymował także Józef z Maryją do świątyni jerozolimskiej, a razem z nimi 12-letni Jezus (por. Łk 2,41-50). Do miejsc świętych pielgrzymowali liczni święci różnych epok, począwszy od św. Heleny, poprzez św. Franciszka z Asyżu, aż do św. Jana Pawła II.

Pielgrzymki – jak czytamy w KKK – przypominają naszą wędrówkę na ziemi ku niebu. Tradycyjnie już są one czasem intensywnej odnowy modlitwy. Dla pielgrzymów poszukujących właściwych im żywych źródeł sanktuaria są wyjątkowymi miejscami przeżywania „jako Kościół” różnych, ale i owocnych form modlitwy chrześcijańskiej (por. KKK 2691). Taki jest też głębszy sens naszego dzisiejszego spotkania i kolejnej pielgrzymki karawaningowej.

2. Okatwa Wielkanocy przypomina nam o konieczności paschalnego świadectwa wiary. Jest ono pozbawiane lęku przed kimkolwiek, czego dowody dali apostołowie Piotr i Jan. Jakże pięknie wybrzmiewają ich słowa z Dziejów Apostolskich: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać

was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,19-20).

Ich osobiste doświadczanie wiary w Jezusa Zmartwychwstałego Pana nie stało się skrywanym skarbem w głębi ich własnego serca, ale stało się darem dla innych. Nawet groźby rzucane pod ich adresem były bezskuteczne, ponieważ nie mogli milczeć i mieć „święty spokój”. Żyli tą prawdą, którą w XX wieku przypomniał św. Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris missio”, że wiara umacnia się tylko wtedy, kiedy jest przykazywana (por. RMis 2). Przecież to zadanie nie było wcale łatwe ani w czasach apostoelskich, a tym bardziej nie jest łatwiejszym dzisiaj. Bohaterkami takiego doświadczenia były kobiety, które wczesnym rankiem, w pierwszy dzień tygodnia, zjawiły się przy grobie Jezusa. Nikt nie wierzył Marii Magdalenie, że Jezus zmartwychwstał, a przecież On sam polecił jej tę misję. Również ci, którzy wrócili z Emaus, do końca nie przekonali swoich kolegów o zmartwychwstaniu Jezusa. Dlatego Jezus zarzucał zgromadzonym apostołom nieracjonalny upór, sceptycyzm i brak wiary (por. Mk 16,9-15).

3. Dziś w wielu wypadkach wcale nie jesteśmy lepsi niż postaci z Ewangelii św. Marka. To niezmiernie przykre, że Ewangelią przestała być dobrą nowiną, a ludzkie słowa – zwłaszcza z mediów podrzędnej jakości – sprowadza się do roli współczesnych kanonów prawd wiary i norm obyczajowych! Był czas, że po pielgrzymkach ich uczestnicy byli witani z radością w swoich miejscowościach. Ich relacje były wysłuchiwane i powtarzane, a ich świadectwo wiary było niezwykle budujące. Pielgrzymowanie jest oznaką głębszych pragnień duchowych. Niewątpliwie związane jest z trudem i danym sobie czasem, budowaniem wspólnoty i pięknem przyjaźni międzyludzkiej. Poniekąd wyraża tęsknotę za niebem, za czymś, czego jeszcze ludzkie oko nie widziało i o czym ludzkie ucho nie słyszało (por. 1 Kor 2,9).

Rozumiał to doskonale Cyprian Kamil Norwid, gdy wpatrzony w rzymski grób św. Stanisława Kostki – młodego polskiego pielgrzyma – pisał:

„A ty się odważ świętym stanąć Pana

A ty się odważ stanąć jeden sam

Być świętym - to nie zlekły powstać z wschodem

To ogromnym być, przytomnym być!” (*A ty się odważ*).

Moi drodzy! Pod przemożnym wstawiennictwem Maryi, Matki Jezusa i Jasnogórskiej Pani Zawierzenia, jesteśmy zaproszeni na pielgrzymie drogi w nowym sezonie karawaningowym. Niech zawsze i wszędzie – nie tylko w sezonie turystycznym – wasze Stowarzyszenie „Razem w Drodze” realizuje ten piękny ewangeliczny ideał, a wasze serca, obyczaje i całe życie niech wielbią Boga, który jest miłością. Bądźcie wiernymi świadkami tej miłości. Amen.